Rok II. | Łódź, Czwartek, dnia 24 Lutego 1910 roku. | Nr. 15.

WIADOMOŚCI * * * * * * MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty:
W kraju: rocznie 2 rb.
półrocznie 1 rb.
kwartalnie 50 kop.

Zagranicą: rocznie 3 rb.
półrocznie 1 rb. 50 k.
kwartalnie 75 kop.
Dla prenumeratorów „Maryawity" BEZPŁATNIE.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Z dziedziny hygieny.

—:—

(C. d.)

Niezdolność do karmienia jest dziedziczna. Gdy kobieta nie jest w stanie karmić, to zwykle prawie bez wyjątku nie może karmić również jej córka. Gdy spytamy kobietę, która w ciągu 9 miesięcy lub dłużej karmiła dostatecznie wszystkie swoje dzieci, czy matka jej również była w stanie karmić, prawie bez wyjątku otrzymujemy odpowiedz potwierdzającą. I przeciwnie, jeżeli córka nie była w stanie karmić swojego dziecka—to i matka jej nie mogła karmić. Zdarza się też, że matka była jeszcze w stanie karmić, a córka już nie. Wypadki takie stanowią 39⁰/₀ ogólnej niezdolności do karmienia. A ten fakt, że wypadki, gdzie zatraca się zdolność karmienia, są tak częste, wskazuje na szybki wzrost niezdolności karmienia.

Do wielu wypadków dziedzicznej niezdolności przyłączają się wciąż nowe, również dziedziczne. Wypadki, gdy matka mogła karmić a córka już nie, są najbliższą wskazówką przyczyn owej niezdolności. Jest jasnem, że przyczyn trzeba szukać także i u ojca. I tu właśnie spotykamy się z napojami spirytusowemi. W 78 wypadkach na sto ojciec jest nieumiarkowanym nałogowym pijakiem, a w 42 wypadkach nawet powszechnie znanym pijakiem.

Przeciwnie, w rodzinach gdzie matka oraz córka są w stanie karmić, nałóg pijaństwa występuje rzadko.

Aby czytelnikom dać dowody prawdziwości naszych twierdzeń, podajemy tu kilka tablic statystycznych, z których okazuje się, jak wielki wpływ wywiera alkohol na niezdolność karmienia.

Pijących napoje spirytusowe możnaby podzielić na cztery kategorye. Do pierwszej kategoryi należą ci, którzy nie codziennie, ale czasami tylko i to umiarkowanie używają trunków spirytusowych. Do drugiej kategoryi — tych wszystkich, którzy codziennie używają alkoholu w niewielkiej ilości. Do trzeciej kategoryi zaliczamy nieumiarkowanie pijących. Do czwartej zaś znanych pijaków. Podług tych kategoryi notujemy.

Kategorye ojców rodzin pijących napoje spirytusowe.	Zużywanie przez ojca napojów spirytusowych w rodzinach gdzie:	
	matka i córka są zdolne karmić:	matka zdolna, a córka niezdolna karmić:
	wypadków	wypadków
I Pijący nie codziennie, ale czasami umiarkowanie . . .	52,3%	11,1%
II Pijący codziennie umiarkowanie . .	38,1%	11,1%
III Nieumiarkowanie pijący	6,9%	35,7%
IVZnany pijak . . .	2,6%	42,2%

W lewym rzędzie powyższej tablicy, cyfry opadają od 52 do 3, w prawym zaś wznoszą się od 11 do 42. Nie może być to przypadkowem. Wynika stąd, że zatruwanie ciała napojami spirytusowemi ze strony ojca jest główną przyczyną niezdolności karmienia u córki. Z tej tablicy też widzimy, jak szkodliwe jest nawet umiarkowane od czasu do czasu używanie trunków spirytusowych.

Jeszcze wyraźniej, niż z poprzedniej tablicy, wypływa związek pomiędzy chronicznem zatruwaniem się alkoholem ze strony ojca, a niezdolnością córki do karmienia z następującej tablicy, w której obie grupy rodzin nie zostały oddzielone. Aby jednak wykonać czyste działanie alkoholu i wykluczyć wszelkie inne dziedziczne dolegliwości, w tym wykazie statystycznym pominięto wszystkie te rodziny, których ojciec lub matka cierpieli na inną jakąkolwiek chroniczną chorobę.

Cztery kategorye ojców rodzin pijących napoje spirytusowe.	Córki zdolne do karmienia.
I Pijący nie codziennie, ale czasami umiarkowanie .	91,5% wypadków
II Pijący codziennie umiarkowanie	88,0 „ „
III Nieumiarkowanie pijący	31,4 „ „
IV Znany pijak	10,0 „ „

Że owa niezdolność do karmienia jest symptomatem powszechnego zwyrodnienia wypływa z tego faktu, że równolegle wykazują się inne symptomaty degeneracyi, a szczególniej dziedziczne cierpienia nerwowe, wszelakie choroby umysłowe, skłonność do chronicznych chorób zaraźliwych, a szczególniej do suchot, jak to wskazuje następujące zestawienie:

	Suchoty	Cierpienia nerwowe, choroby umysłowe i t. p.
Kobiet zdolnych do karmienia	1,6%	1,6%
Kobiet niezdolnych do karmienia,pochodzących od matek zdolnych karmić	7,0%	10,7%
Kobiet niezdolnych do karmienia, a pochodzących od matek niezdolnych karmić	16,5%	25,9%

(*C. d. n.*)

Jezuita porzuca niewolę rzymską.

—:—

Rok temu opuścił zakon jezuitów i rzymski Kościół wogóle O. Jerzy Bartoli, profesor teologii w jezuickich uniwersytetach i został przyjęty do ubogiego Kościoła Waldensów, których resztki zachowały się w północnych Włoszech. Krok ten o. Bartoliego wywołał między rzymskimi katolikami ogromną sensacyę, tembardziej że uczony jezuita strawił większą część życia w klasztorze i zdawał się być bardzo zadowolonym ze swego losu. Aż nagle rozeszła się po Rzymie wieść, że „pater“ Bartoli porzucił papieski kościół, bogaty, potężny, a został waldezeńczykiem, t. j. zwolennikiem starożytnego kościoła, wyklętego i prześladowanego przez papieży od czasów Innocentego III. Dlaczego to uczynił? — pytano się ze wszystkich stron.

O. Bartoli odpowiada obecnie sam na to pytanie w ciekawej nader książce, wydanej w Londynie, p. t. „Pierwotny

Kościół i prymat rzymski.“ Z książki tej przytaczamy kilka wyjątków:

„Do ośmnastu miesięcy, pisze o. Bartoli zaraz na pierwszych stronach książki, byłem członkiem Stowarzyszenia Jezusowego, które jednak rzuciłem, ponieważ me przekonania religijne nie zgadzały się z dogmatami Towarzystwa Jezusowego. Jak długo byłem jezuitą, moi przełożeni byli zawsze ze mnie zadowoleni. Służyłem Towarzystwu Jezusowemu 27 lat wiernie, z oddaniem się i zaparciem samego siebie. Pracowałem w charakterze profesora w różnym zakładach naukowych tak w kraju jak i za granicą, t. j. w Europie i w Azyi. Głosiłem też Słowo Boże po różnych krajach i w różnych językach i przez pięć lat należałem do redakcyjnego sztabu jezuickiego miesięcznika „La Civiltà Cattolica“, wychodzącego w Rzymie pod okiem papieża i w interesie papiestwa. Gdy się tak przedstawiają moje stosunki, dlaczegoż więc porzuciłem jezuitów i zbuntowałem się przeciw rzymskiemu kościołowi? — Zdziwi się niejeden, a jednak nie mogłem postąpić inaczej. Byłem jeszcze silny, zdrów i zdolny do pracy, a wskutek rzymskiego systemu, zostałem skazany na bezczynność duchową, zamieniony w niewolnika ducha. Za jednym zamachem zerwałem, choć późno, łańcuchy i stałem się wolnym człowiekiem, wolnem dzieckiem Boga żywego. I za to niech będą dzięki Najwyższemu.“

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

—:—

— Dnia 21 stycznia nastąpiło w Petersburgu uroczyste otwarcie osobnego sądu dla małoletnich przestępców. Domagało się tego oddawna poczucie sprawiedliwości, gdyż dziecka nie można sądzić tak, jak dorosłego.

Do takich sądów dla małoletnich są powołane i kobiety, jako najlepsze znawczynie duszy dziecięcej.

— Komisya redakcyjna Izby ułożyła tekst projektu „prawa o zmianie wyznania,“ już przez Izbę zatwierdzony i odesłany do Rady państwa. Dosłowny tekst tego projektu w brzmieniu, przyjętem już przez Izbę niższą, jest następujący:

1. Każda osoba po ukończeniu 21 lat życia, ma prawo przejścia na wszelkie wyznanie lub wiarę, należenie do której nie jest karane przez prawo karne.

2. Niepełnoletni, którzy skończyli 14 lat życia, korzystać mogą z prawa, określonego w art. 1, za zezwoleniem rodziców, adoptujących, kuratorów, opiekunów i wogóle osób, na których opiece pozostają.

3. Określenie wyznania małoletnich, którzy nie ukończyli 14 lat życia, pozostawia się do uznania rodzicom, albo temu z nich, na czyjej opiece pozostają.

4. Z przejściem, w drodze legalnej, na inne wyznanie lub wiarę, ustają wzajemne prawa i obowiązki pomiędzy kościołem lub gminą wyznaniową, z drugiej strony.

5. Osobom, zmierzającym przejść na inne wyznanie lub wiarę, należenie do której nie jest karane przez ustawy karne, a tem bardziej na wyznanie prawosławne, nikt w żaden sposób nie powinien przeszkadzać w urzeczywistnieniu tego zamiaru.

Izba również uchwaliła, że prośby i papiery w sprawie zmiany wyznania wolne będą od podatku stemplowego.

— „Warsz. Dn.“ donosi, że dowódca 1-szej brygady 5 dywizyi jazdy, generał-major Kaznakow, b. wojenny generał-gubernator Kaliski, przeniesiony został do petersburskiego okręgu wojskowego.

— W dniu 22 lutego wypadła stuletnia rocznica urodzin Fryderyka Chopina, genialnego muzyka narodowego.

— W szpitalu Carskosielskim wydarzył się niezwykły wypadek bohaterstwa siostry miłosierdzia. Do szpitala przyniesiono kilkomiesięczne dziecko z okropnie oparzonym bokiem wrzącą wodą. Główny chirurg szpitala księżniczka Gedrojć natychmiast postanowiła przystąpić do operacyi, która polegała na pokryciu zdrową skórą chorego miejsca. Dziecko nie wytrzymałoby wycięcia kawałka skóry ze zdrowego miejsca. Wówczas siostra miłosierdzia Teokina, spokojnie, jakgdyby chodziło o drobnostkę, zaproponowała, by wycięli z jej ciała, odpowiednią część skóry. Księżniczka Gedrojć dokonała operacyi po uśpieniu siostry miłosierdzia i w ten sposób uratowała dziecku życie.

— Z Charbina donoszą, że od Nowego Roku Chińczycy zabronili przewożenia zboża kolejami. Z tego powodu grozi głód

tamtejszej kolonii rosyjskiej. Dostawcy wojskowi nie mogli dotrzymać swych kontraktów.

* Z powodu projektu o reformie wyborów do sejmu pruskiego, w Berlinie i wielu miastach Niemieckich dnia 13 Lutego odbyły się demonstracye. Rozpoczęły się wiecami, a kończyły pochodami po ulicach wielotysięcznych tłumów. Zgromadzenia te miały przeważnie przebieg poważny i spokojny. W wielu jednak miastach nie obeszło się bez starcia z policyą i bez przelewu krwi.

* Cesarz austryacki zatwierdził projekty praw konstytucyjnych dla Bośnii i Hercegowiny, prawo wyborcze, ustawę sejmową, prawa o związkach i zgromadzeniach oraz prawo o radach okręgowych.

* W Rzymie w domu Giordana Bruno przy wielkiem zgromadzeniu ludzi zawieszono portrety Giordano Bruno i Ferrera. Po południu odbył się pochód demonstracyjny po ulicach miasta. Pod pomnikiem Giordano Bruno wygłoszono mowy antyklerykalne. Lękający się Watykan zamknął swe bramy, przy których gwardya papieska stała pod bronią przez cały dzień.

* Rzym, miasto papieży i serce rzymskiego katolicyzmu, do tego stopnia stał się groźnym dla swych dawnych władców, że aż publicznie urządzają się tam nabożeństwa w celu odwrócenia od papiestwa, wiszącej nad niem zagłady. Dnia 31 stycznia, oraz 1 i 2 lutego odbyło się w kościele św. Karola na Corso trzydniowe nabożeństwo na uproszenie zachowania wiary w Rzymie, mocno zagrożonej—jak zaznaczają organizatorowie nabożeństwa — przez naukę i źle zrozumianą cywilizacyę, W celu odwrócenia niebezpieczeństwa nauki odmawiano codziennie różaniec i miewano kazania. Daleko lepiej byłoby, aby księża rzymscy wzięli się do poprawy swojego życia i zachowania Ewangelii, a wówczas nauka ani cywilizacya nie byłyby dla nich niebezpieczne.

* Dokoła całego wybrzeża ochockokamczackiego na wodach, gdzie jest niezmierne bogactwo ryb, niemal całe rybołówstwo pozostaje w rękach japońskich. Japończycy posiadają mnóstwo odpowiednich statków rybackich i doskonale wyćwiczone na nich osady, z fachowcami na czele. W roku 1909 na przeszło 200 pracujących na morzu statków japońskich liczono tylko jeden statek rosyjski. W ten sposób cała korzyść z zawartej z Japonią umowy o rybołówstwie przypada tylko jej w udziale.

* W Turuchańskim kraju odkryto ostatniemi czasy wielkie pokłady węgla, co do jakości równającego się najlepszym.

* Nad całą Anglią szaleje orkan, który dotychczas pochłonął znaczną liczbę ofiar w ludziach i wyrządził wielkie szkody.

* Dnia 18 lutego na Krecie dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, trwające 14 sekund. W Kanei wiele murów zawaliło się, wiele gmachów uszkodzonych; kopuła minaretu spadła. Nadchodzą wiadomości o szkodach, zrządzonych przez trzęsienie ziemi w okolicy.

* 17 lutego w Insbruku rano było trzęsienie ziemi. Słyszano huk podziemny. W tymże czasie dało się uczuć trzęsienie ziemi i w Anglii, w południowej Walii.

* Donoszą z Neapolu, że dnia 18 lutego odczuto bardzo silne trzęsienie ziemi w mieście Foggia, a także w Mileto w Kalabryi i w mieście Catania w Sycylii. Prócz tego trzęsienie ziemi odczuto w kilku wioskach sycylijskich. Ludność miejscowa jest bardzo zaniepokojona.

* **Listy gończe.** Gazeta francuska „Petit Parisien" pisze: 6-go lutego r. b. wierni zgromadzeni w kościele w Trucourt, oczekiwali przybycia swego proboszcza, ks. E. Levert'a, który miał odprawiać sumę. Księdza się nie doczekali; natomiast dowiedzieli się, że ks. Lewert uciekł, i że małoletniej jego służącej Zuzannie Riquier, liczącej zaledwie trzynaście lat i ośm miesięcy urodziło się dziecko, które niebawem po urodzeniu zmarło. Ks. Levert był ojcem tego dziecka.

Władze sądowe wdały się w tę sprawę, aby zbadać czy nie zaszła tam zbrodnia dzieciobójstwa. Badanie lekarskie ustaliło, że dziecko było zdrowe i że umarło z powodu braku opieki po narodzeniu.

Wysłano też natychmiast listy gończe za ks. Levert'em ale nie można było go schwytać. Dopiero 18-go lutego r. b. ksiądz Levert sam oddał się w ręce władz i został tymczasowo zamknięty w więzieniu w Amiens, zanim dla dokończenia sprawy nie przewiozą go do więzienia w Abbeville.

Z ŻYCIA MARYAWICKIEGO.

(C. d.)

Spis rodzin maryawickich wydalonych za przekonania religijne z fabryk i majątków ziemskich.

Parafia Leszno

powiat Błoński gub. Warszawska.

Maryawici wydaleni z cukrowni Michałów.

	Imię i nazwisko wydalonych.	Ile lat pracował.	Kalectwa nabyte przy spełnianiu obowiązków.
24.	Zwierzchowski Jan (lat 44), żona Mechtylda (lat 39). Dzieci sześcioro w wieku od 4 do 21.	31.	Ruptura.
25.	Łyson Seweryn (lat 51), żona Franciszka (lat 50). Dziecko jedno.	16.	
26.	Kochaniak Jan (lat 26), żona Julianna (lat 26). Dzieci dwoje w wieku od lat $1^1/_2$ do 5.	6,	Ma rozbitą głowę.
27.	Martyn Ignacy (lat 18).	3.	Uszkodzona głowa i bok lewy.
28.	Poniedziałek Józef (lat 23), żona Stanisława (lat 21). Dziecko jedno—roczne.	7.	
29.	Lewandowski Jan (lat 64), żona Rozalia (lat 54). Dzieci troje w wieku od lat 4—do 12.	38.	Uszkodzony lewy bok.
30.	Jankowski Franciszek (lat 57), żona Maryanna (lat 54). Dzieci siedmioro.	19.	Ruptura.
31.	Jonasz Józefa (lat 49). Wdowa, mąż pracował w fabryce 24 lata. Dzieci sześcioro.		
32.	Murawski Piotr (lat 53), żona Józefa (lat 54). Dzieci pięcioro w wieku od lat 7 do 22.	26.	
33.	Jaroszkiewicz Feliks (lat 19).	5.	Ma oberwane palce u lewej ręki.
34.	Woźniak August (lat 67), żona Agata (lat 56). Dzieci troje.	33.	
35.	Mastalerz Franciszek (lat 59), żona Marcyanna (lat 52). Dzieci pięcioro w wieku od lat 12 do 20.	28.	W 1907 r. zabitą została jego córka Józefa 23 lat—transmisya ją rozszarpała
36.	Kazimierz Szczurowski (lat 35), żona Jozefa (lat 33). Dzieci czworo w wieku od lat $^1/_2$ do 9.	18.	
37.	Szczepańska Bronisława (lat 39), Wdowa—mąż pracował w fabryce 21 lat umarł w 1907 r. Dzieci 6-ro w wieku od lat 6 do 20.		

(C. d. n.)

Listy do Redakcyi.

Jeszcze dwa kazania.

Proszę redakcyę o przedrukowanie kilku słów, jeżeli tego godne, jak to u nas w Warszawie oświetlają w wierze św. oo. Kapucyni.

W jednym z kościołów w pewne święto o. Kapucyn wygłosił kazanie w tych słowach, że „Jezus Chrystus jest naszym Pasterzem i zostawił na swoje miejsce św. Piotra, dał mu klucze od nieba i ziemi i dał mu władzę do szerzenia wiary św. i t. d. Tę samą władzę ma Ojciec św. do dzisiejszego dnia, potem biskupi i kapłani. Jezus Chrystus przenosił prześladowanie od fałszywych kapłanów, proroków i heretyków,—to samo i dzisiaj przenosi hierarchia kościelna od tych fałszywych kapłanów, odszczepieńców wiary św. Wpadają jak te wilki w owczej skórze, i zabierają niewinne dusze i prowadzą do piekła. Bolesnem jest to dla hierarchii, bo już tysiące dusz do piekła poszło, bo z takiego chrześcijanina nie będzie porządny chrześcijanin chociażby nawet powrócił do naszego Kościoła.

Dalej mówił o kapłaństwie, że każdy kapłan jest powołany przez samego Pana Boga na stanowisko kapłańskie.

Najpierwszym obowiązkiem kapłana jest głosić Ewangelię św., uczyć wiary św. i bronić złych nałogów i t. d., a więc szanujcie kapłanów nie tak, jak te kozły, bo kapłani to są ojcami duszy waszej...“

Najprzewielebniejsi oo. Kapucyni, właśnie rozchodzi się tylko o tę wiarę, którą polecił Jezus Chrystus św. Piotrowi, której dzisiaj niema. Tę samą wiarę, którą polecił Jezus Chrystus św. Piotrowi, przyjęli nasi Ojcowie Maryawici, odnawiają ją, bo za bardzo zardzewiała. To też za to naszych Ojców prześladowano i witano beczeniem i dotknięto ich klątwą. Ale zdaje mi się, że Chrystus z Apostołami nie zdobywał religii w ten sposób, tylko Ewangelią św. i miłością bliźniego. Niech hierarchia nie ubolewa nad nami, że myśmy poszli do piekła. Myśmy poznali prawdę: Ewangelię św. i Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, i Nim się radujemy i przy Nim pragniemy umrzeć. Ale jeśli chce niech hierarchia smuci się sobie, bo my życiem staramy się, aby nasz Zbawca Jezus Chrystus z nas weselił się. Kapłan ten powołany jest przez Samego Pana Boga, który naśladuje życie Chrystusowe, i kapłana obo-

---

4)

Łaska papieża.

Zręczny dworzanin, wiedział w jaki sposób najłatwiej trafić do przekonania papieża.

„Co ona za jedna? jakże się nazywa? — pyta papież.

„Julia Salvaterra,—ze starej, dobrej rodziny i mówi istotnie rzeczy zdumiewające.“

Papież zamyślił się na chwilę. „Salvaterra — szepcze półgłosem — sądziłem, że rodzina ta dawno wygasła. Tak dawno nie było o niej nic słychać“...—„Wpuście ją na salę audyencyonalną — daje rozkaz marszałkowi — i ostrzeżcie, aby mówiła spokojnie i rzeczowo. Nie znoszę płaczu kobiecego. Kobiety umieją tylko płakać, nie zaś mówić rozsądnie. Jak się która rozszlocha, trudno się dobić od niej rozumniejszego słowa“...

Za chwilę, skończywszy pacierze, opuścił papież watykańskie ogrody i udał się natychmiast na salę audyencyonalną. Klerycy zaś, zwolnieni z asysty, pośpiesznie udali się do swych mieszkań. Jeden z nich tylko, Honoriusz imieniem, przy dźwięku nazwiska *Salvaterra* drgnął i pobladł śmiertelnie.

Nikt jednak wzruszenia jego — na szczęście — nie dostrzegł. Rozstawszy się z kolegą swoim — Klaudyuszem, ciężkim krokiem udał się do siebie i wszedłszy do pokoju, rzucił się na kolana, płacząc rzewnie...

Julia Salvaterra użyła całej siły woli, aby zapanować nad sobą i zastosować się do życzenia papieża. Ale z zaciśniętych jej ust, pobladłych warg, posmutniałego oblicza, z całej drżącej od wzruszenia postaci, łatwo można było wyczytać głę-

wiązkiem jest głosić Ewangelię świętą i swojem życiem ją potwierdzić. Ale takich kapłanów jest bardzo mało; ich należy szanować, bo oni są naszymi opiekunami i Ojcami duszy naszej. Stoją oni na przeszkodzie hierarchii kościelnej, za to są na pociechę Panu Jezusowi, bo przyjęli Jego ubóstwo, pokorę i Ewangelię św.

W. C.
Maryawita.

O uprawie ziemniaków, buraków i marchwi.

(C. d.)

W obecnych czasach sadzą najwięcej weltmany, gatunek czerwony bardzo plenny. Do jedzenia są smaczne i trwałe do przechowania, nie podlegające chorobom. Mają też wysoki procent skrobi, czyli mączki i dla tego są bardzo pokupne przez fabryki krochmalu i gorzelnie. Z białych gatunków rozpowszechnione są bardzo gawrony, bardzo plenne i smaczne. Trzeba się koniecznie o nowszy gatunek postarać i sadzić w całości, bez krajania i w dużych odstępach. Gatunków nowszych jest bardzo dużo. Wymieniam tylko: Sirius, Bohun, Sas, Silesia, Flora, Topas, Max Eydt i wiele innych. Mamy przeszło 200 gatunków.

Uważam też za pożyteczne zapoznać czytelników w krótkich rysach z metodą Gülicha, Tej metody używa się, gdy chcemy z małej ilości kłębów dojść w krótkim czasie do potrzebnej ilości ziemniaków. Według tej metody na każdy krzak kartofli należy przeznaczyć dwa łokcie kwadratowe. W środku tego miejsca wykopie się dołeczek 6 cali głęboki, napełnia się go kompostem pomięszanym z krótkim najlepszym nawozem i sadzi się dobrze rozwinięty zdrowy kartofel, i przysypuje się go dobrą ziemią. Gdy się kiełki pokazują, należy takowe we wszystkich kierunkach rozprowadzić, tak żeby się w środku mogiłka z dobrego kompostu utworzyła. Kiełki podpiera się również kompostem, a w miarę wzrostu wciąż się pojedyńcze kiełki w rozmaitych kierunkach prowadzi, pilnie bacząc na to, żeby w środku wzniesienie, czyli kopiec przez dokładanie dobrej ziemi wciąż powiększać i żeby woda deszczowa nie dostawała się bezpośrednio do macicznego kłębu, lecz żeby się przez kopiec utworzony z ziemi przefiltrowywała. W ten sposób postępując, kopiec powiększa się coraz więcej,

---

bokie jej cierpienie. Była ona jeszcze bardzo piękną, mimo że na skroniach widniała siwizna, a rysy szlachetne wykrzywione były bólem.

Klęczała ona pokornie ze spuszczonemi oczyma i czekała cierpliwie na posłuchanie papieskie.

Sykstus V, wchodząc na salę, obrzucił ją bystrem spojrzeniem i zasiadłszy na tronie, pyta najłagodniej:

— „Julio Salvaterra, co cię sprowadza do nas o tak niezwykłej porze?“

Klęcząca niewiasta pod wpływem łagodnego tonu papieskiego głosu, opuściła jeszcze niżej głowę a z piersi jej wydobyła się głosem urywanym, głuchym, nabrzmiałym bólem, serdeczna skarga.

„Ojcze święty i Panie mój, twój głos łagodny i pełen ojcowskiej dobroci naprawdę mnie ośmiela. Powiadają, że masz wszelką władzę na niebie i na ziemi... Racz mi dopomódz i okazać swą łaskę... W tych dniach, w moim domu, zaszło coś takiego, wobec czego wszystkie moje dotychczasowe cierpienia zmalały... Straciłam męża w wieku bardzo młodym, gdy nasza miłość tętniała młodością i uczuć świeżością. Synowie moi przedwcześnie zeszli z tego świata. W końcu z majątku i dostatków, z pałacu przodków mężowskich wyrzuciła nas bez litości potężna dłoń twego poprzednika, Ojcze święty“...

Słysząc te ostatnie słowa Sykstus V poruszył się na tronie z niecierpliwością.

„Wszystko to jednak wydaje mi się teraz szczęściem jakby bez granic, jakby stanem dusz błogosławionych w niebie wobec nieszczęścia, jakie na mnie świeżo spadło. A spadło ono na mnie tak nieoczekiwanie, tak okrutnie zarażem, że wszystko we mnie burzy się na myśl samą, iż mam i w tym wypadku pokornie uczcić wolę Bożą“...

(C. d. n.)

ponieważ łodygi na tak dobrej ziemi rosną jak na drożdżach, stają się grubemi i soczystemi i potrzebują coraz więcej ziemi do oparcia. Przy troskliwej i pilnej pracy można kopiec do wysokości dwóch łokci doprowadzić, a rezultat tych starań jest wprost zdumiewający: w późnej jesieni taki krzak może wydać do 8 garncy dużych i zdrowych kłębów. W ten sposób gospodarz uprawiając 12 kortofli może w jednym roku dojść do trzech korcy kartofli wybranego przez siebie gatunku. Niech czytelnicy wypróbują tę metodę w ogródku, gdzie niema żadnej szkody. Widziałem w jesieni w Berlinie krzaki mające trzy łokcie wysokości, liście miały jeszcze w październiku ciemno-zielone, a łodygi były na palec grube.

Zmuszony jestem do bardzo ważnej przestrogi. Niektóre niby gospodynie mają zwyczaj obrzynania naci kartoflanej na karm dla krów. Zwyczaj ten jest bardzo szkodliwy, gdyż liście i łodygi są organami potrzebnemi do rozwoju kłębów. Za pomocą ich roślina oddycha, a u okopowych te organy dużo pożywienia przyswajają z atmosfery. Jeżeli je więc wycinamy, to przerywamy te funkcye: pozbywamy roślinę życia. Przytem pamiętać należy, że nać kartoflana ma bardzo niewielką wartość jako pożywienie.

Temat o uprawie kartofli powyższem pisaniem, bynajmniej nie jest wyczerpany. Możnaby całe książki napisać traktujące o tej kwestyi, a to dla tego, że ziemniaki służą nie tylko jako pożywienie główne dla ludzi i inwentarza, ale i jako materyał do fabrykacyi rozmaitych produktów. Znana jest powszechnie fabrykacya krochmalu, mąki i kaszy kartoflanej i spirytusu. Ten ostatni ma najrozmaitsze zastosowanie. Służy do politury, gotowania, używa się do lamp w miejsce nafty, a także jako siła do poruszania motorów zamiast lokomobili parowych, znalazł zastosowanie w przemyśle, rolnictwie, w żegludze wodnej i lądowej. Spirytus jest także używany do fabrykacyi świeżo wynalezionego prochu bezdymnego. Na kartofle więc popyt zawsze będzie.

(C. d. n.)

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P. Ign. Urbankowskiemu. Opłatek jest chlebem pszennym ponieważ piecze się z mąki pszennej i tylko chleb pszenny kwaszony lub przaśny można konsekrować we Mszy Św. gdyż taki tylko konsekrował Sam Pan Jezus. We Mszy Św. kapłan łamie Przenajśw. Hostyę, podobnie jak Chrystus podczas ostatniej wieczerzy. Dla ludzi zaś konsekrują się osobne cząsteczki chleba dla ułatwienia. Ceremonia łamania Przenajświętszej Hostyi, dla każdego z wiernych nie należy ani do istoty Sakramentu ani do jego całości podobnie jak i inne ceremonie, które Pan Jezus na Ostatniej Wieczerzy wykonał. Jest tylko symboliczną; oznacza udzielanie się J e d n e g o Chrystusa dla wielu ludziom. Symbol ten już jest dostatecznie zachowany przez kapłana, kiedy on łamie Hostyę na części.

Dla czego kapłani rzymsko-katoliccy zaprzestali komunikować wiernych pod dwiema postaciami, trudno odpowiedzieć. Zdaje się, że główną rolę grała tu scholastyka średniowieczna, której zwolennicy umieli wszystko „wyjaśnić i wytłomaczyć." Od 14 bowiem wieku t. j. od czasu największego rozkwitu scholastyki datuje się zaniedbanie udzielania Komunii Św. pod dwiema postaciami w Zachodnim Kościele.

Teologowie scholastyczni na podstawie rozumowania doszli do wniosku, że ponieważ pod jedną postacią jest cały Pan Jezus, więc przyjmowanie Go pod drugą postacią jest zbyteczne. Stąd błąd, bo rozum ludzki w tych rzeczach nie powinien brać na siebie roli sędziego i reformatora, lecz cały winien był poddać się słowom Chrystusa: „T o c z y ń c i e n a p a m i ą t k ę m o j ą," to znaczy: jedno i drugie, a nie tylko jedno.

Drugą przyczyną zaniechania zwyczaju udzielania Komunii Św. pod dwiema postaciami było niedbalstwo i lenistwo kapłanów, co aprobowali „nieomylni papieże" chcący nawet w głupstwie i w niedbalstwie swem uchodzić za świętych i nieomylnych.

CENY ZBOŻA I NASION W WARSZAWIE.

W minionym tygodniu tendencya dla pszenicy była średnia. Nabywano po cenach ostatnich wyborowe suche gatunki; nieco wolgotne niechętnie kupowano nawet po zniżonych cenach. Natomiast ceny żyta obniżyły się. Młynarze, wobec znacznych zapasów mąki, wstrzymują się od droższych zakupów. Towar suchy z trudnością udało się ulokować po cenach nizkich.

	z a k o r z e c
Pszenica wyborowa sucha	7.60 — 7.75
„ biała śred. i dob.	7.20 — 7.40
„ pstra, zaśniedz.	6.90 — 7.00
Żyto wyborowe nieco wilg.	4.80 — 4.90
„ średnie	4.60 — 4.70
Jęczmień 2-rzędowy wyb.	4.40 — 4.75
„ średni	4.40 — 4.75
„ 4-rzędowy	3.90 — 4.10
Owies wyborowy	3.40 — 3.60
„ średni	3.20 — 3.30
„ ordynaryjny	3.00 — 3.15

Nasiona Zwykłą koleją rzeczy, po jarmarku nastąpił peryod ciszy i spokoju. Obrotów nie robiono żadnych, a ceny utrzymały nominalnie bez zmiany. Usposobienie określić się nie daje. Wszakże pewne zaniepokojenie budzą wiadomości na targach niemieckich osłabło nieco dla krniczyny czerwonej i białej, jak również dla ubinów i seradelli. Dotychczas naturalnie osłabienie to niema jeszczeoddźwięku na naszym rynku.

KALENDARZYK.

Luty.
24 Czwartek † *Macieja Ap.*
25 Piątek † Zygfryda B.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.